



# GAZETA ŁÓDZKA

Środa, 9 Grudnia 1916 r.

ORGAN NARODOWY

Rok V. — № 340.

Założyciel i wydawca Jan Grodek.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80  
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 3, Administr. otwarta  
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta od 12 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach ra-  
dakcyjnych od 10-ej do 2-ej.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy  
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadestawa przed i wstół teksty za wiersz polski lub jego  
miejsce 1 Mk.; reklamy za tekst: 1) 10 fen.; 2) 15 fen.; 3) 20 fen.  
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 1 fen. za wiersz.

Każde ogłoszenie najniżej 40 fen.

## WIECE WYBORCZE

### do Rady Miejskiej w Łodzi POLSKIEGO KOMITETU WYBORCZEGO

odbędą się w Niedzielę, d. 10-go grudnia r. b.

o godz. 5-ej po poł. w Sali jadalnej Tow. Ak. L. Gejera, Piotrkowska 301;  
o godz. 5-ej po poł. w Sali ochrony prz. ul. Smugowa;  
o godzinie 8-ej wieczorem w Sali Koncertowej (Vogla), Dzielna 18.

### Arcyksiążę Stefan z Żywca,

Jako potomek Piastów i Jagiellonów.

(Szkic genealogiczny).

Znane są węzły rodzinne, łączące Arcyksięcia Karola Stefana, Pana na Żywcu, z polskimi magnackimi rodzinami Radziwiłłów i Czartoryskich. Każdy, znający historję, przypomni sobie również o pokrewieństwie z polską dynastją Jagiellonów. Natomiast zupełnie nieznaną, nie tylko dla szerszego ogółu, ale nawet dla inteligencji, jest pokrewieństwo Arcyksięcia Karola Stefana z Piastami, których pomiędzy swymi przodkami liczy około 70, a w tej liczbie różnych, różnymi drogami i wielokrotnie.

Arcyksiążę Karol Stefan pochodzi po mieczu ze starożytnego rodu książąt-łotaryńskich, który na skutek małżeństwa z ostatnią dziedziczką domu habsburskiego przybrał tytuł domu „habsbursko-łotaryńskiego”.

Ze domu habsburskiego dzięki małżeństwu arcyksięcia Ferdynanda z Anną Jagiellonką odziedziczył Czechy i Węgry, to jest rzecz wiadomą z historii. Ród łotaryński jednak znacznie wcześniej od habsburskiego spokrewnił się z panującym w Polsce domem Piastów, bo już w drugiej połowie XI-go wieku. Owcześnie następcą tronu łotaryńskiego, a później księciem Ferry I poślubił córkę Mieszka III-go Starego—Wierchosławę Ludmiłę. Z tego małżeństwa zrodził się książę Łotaryński Ferry II, a potomkiem jego w 23 pokoleniu wciąż bez przerwy w linii męskiej jest Arcyksiążę Karol Stefan.

W ten sposób w żyłach Arcyksięcia Karola Stefana, jako potomka Mieszka III-go, płynie krew monarchów polskich—Mieszka I, Bolesława Chrobrego, Mieszka II-go, Kazimierza Odnowiciela, Władysława Hermana i Bolesława Krzywoustego.

Z pięciu synów Bolesława Krzywoustego trzech tylko mieli potomstwo, z którego rozszedły się linje Śląska, Wielkopolska i Mazowiecko-Kujawska. O pokrewieństwie arcyksięcia Karola Stefana z linją Wielkopolską przez córkę Mieszka III Starego powiedzieliśmy wyżej. Tu dodamy pokrótce, że do przodków Arcyksięcia należą jeszcze—syn Mieszka III-go Odo, wnuk Władysław Odonicz i prawnuk Bolesław Pobożny, książę Karliński, a to przez małżeństwa dwu córek tego ostatniego. Jedną—Elżbietę wysłał za mąż za Henryka V Otyłego, księcia wrocławskiego i lignickiego, druga—Ja-

dwiga—za króla polskiego Władysława Łokietka. Pierwsza była matką Bolesława III, księcia na Lignicy i Brzegu, druga—matką króla polskiego Kazimierza Wielkiego. Obydwaj ci Piastowie należeli do przodków Arcyksięcia Karola Stefana, o czym niżej, gdy będziemy rozpatrywali jego pochodzenie od linii Śląskiej i Kujawskiej.

Linja Śląska, która rozrodziła się na kilka gałęzi—pochodzi od najstarszego syna Bolesława Krzywoustego—Władysława II. Gałąź wrocławska i lignicka pochodzi od najstarszego syna tego ostatniego—od Bolesława Wysokiego. Z kolei następują—książę wrocławski i krakowski—Henryk I Brodaty, książę wrocławski i krakowski—Henryk II Pobożny, Bolesław II Łysy, Henryk V Otyły, Bolesław III, Ludwik I, Henryk VIII, Henryk IX, Ludwik III, Jan Fryderyk I, Fryderyk II. Od córki Fryderyka II—Piastówny Zofji pochodzi w 11. pokoleniu Arcyksiężna Elżbieta, matka Arcyksięcia Karola Stefana.

Boczną odnogą tej gałęzi jest gałąź Piastów Głogowskich, z których pierwszym był młodszy syn Henryka II Pobożnego, książę Konrad II. Synem jego był Henryk III, wnukiem Henryk V, a prawnuczką Jadwiga, która poślubiła wyżej wymienionego Ludwika I, księcia lignickiego, i jako pramacierzą księżat lignickich, począwszy od wyżej wymienionego Henryka VIII, przelała krew gałęzi Głogowskiej Piastów w żyły Arcyksięcia Karola Stefana.

Z linii Piastów Opolskich należą do przodków Arcyksięcia—młodszy syn Władysława II, a wnuk Bolesława Krzywoustego—Mieszko Platonogi i jego potomkowie—Kazimierz I, Władysław II, Bolesław I, Bolesław II, Bolesław III, Bolesław IV i córka tego ostatniego Małgorzata, żona wyżej wymienionego księcia Lignickiego Ludwika III, a matka Jana.

Z gałęzi Piastów Cieszyńskich do przodków Karola Stefana należą—Mieszko III, syn wymienionego wyżej Władysława II, księcia Opolskiego, Kazimierz I, Przemysław I i córka tego ostatniego Anna, zamężna za Henrykiem IX, księciem Lignickim.

Z gałęzi Piastów Swidnickich byli przodkami Arcyksięcia Karola Stefana Bolko I, książę na Swidnicy i Jaworzu, jeden z synów wyżej wymienionego Bolesława Łyszego, oraz syn jego Bernard, a to przez małżeństwo córki ostatniego Elżbiety z Bolkiem II, księciem Opolskim.

Linja Piastów Mazowieckich pochodzi od Konrada syna Kazimierza Sprawiedliwego, a wnuka Bolesława Krzywoustego. Przodkami Arcyksięcia Karola Stefana z tej

linji: oprócz dopiero co wymienionych, są ich potomkowie—Ziemowit I, Bolesław II, Trojden I, Ziemowit IV, Ziemowit V i córka tegoż Cymbarka, zamężna za Ernestem Żelaznym, księciem Styrii, Karyntji i Krainy. Potomkiem tej Piastówny Mazowieckiej w 16 pokoleniu jest Arcyksiążę Karol Stefan.

Na zakończenie wskażemy na przodków Arcyksięcia z linii Piastów Kujawskich, pochodzących od Kazimierza I, księcia Kujawskiego i Łęczyckiego, syna Konrada Mazowieckiego, a wnuka Kazimierza Sprawiedliwego. Jego synem i wnukiem byli Królowie Polscy Władysław Łokietek i Kazimierz Wielki. Stynne na cały świat ówczesny było wesele wnuczki Kazimierza Wielkiego, Elżbiety z cesarzem Karolem IV Luksemburczykiem. Prawnuczką tej Elżbiety była Elżbieta, żona Kazimierza Jagiellończyka tak zwana w historii „Matka Królów”—polskich Jana Olbrachta, Aleksandra i Zygmunta, a czeskiego i węgierskiego Władysława, a babka Anny Jagiellonki, dziedziczki Czech i Węgier, a żony Ferdynanda Habsburga.

W ten sposób Arcyksiążę Karol Stefan jest potomkiem—w 11 pokoleniu Anny Jagiellonki, w 13—Króla Polskiego Kazimierza Jagiellończyka, w 14 Władysława Jagielly, w 18 Kazimierza Wielkiego, a w 19—Władysława Łokietka.

Jako uzupełnienie do powyższego szkicu genealogicznego dodajemy, że syn Arcyksięcia Karola Stefana, Arcyksiążę Karol Olbracht, oprócz wyżej wymienionych przodków liczy przez matkę swą—w 9 pokoleniu pomiędzy swymi przodkami jeszcze jednego Króla Polskiego—„Piasta” choć nie z dynastji Piastów—mianowicie Stanisława Leszczyńskiego.

Narrans.

### Ostatni dzień Cesarza Franciszka Józefa.

We wtorek, dnia 21 listopada, wstał Cesarz o zwykłej godzinie rannej, po nocy prawie spokojnej. O godzinie 6 zjawił się Nadochmistrz Dworu ks. Montenuovo, i prosił Cesarza, by przyjął proboszcza Burgu, który przynosi błogosławieństwo Ojca św. Cesarz wyznaczył godzinę, czuł się świeżym i rozmawiał z ks. Montenuovo o różnych sprawach bieżących. O g. 8 i pół Cesarz przyjął arcyksiężną Marię Walerję w towarzystwie córki, hrabiny Walburg-Zeil. Cesarz siedział jak zwykle, przy biurku, był wesoły, w zgola niezmiennym nastroju umysłu. Mówił: — Spałem dobrze. Czuję się dziś lepiej.

Opowiadał, że według doniesienia ks. Montenuovo, Ojciec św. przesyła mu błogosławieństwo, że przedstawi je proboszcz pałacowy. Gdy arcyksiężna Maria Walerja i jej córka zęgnęły się, Cesarz uprzedził zwykle pytanie, mówiąc: — Dziś można już nie przychodzić. Nie będę miał czasu.

Arcyksiężna Walerja prosiła jednak o pozwolenie przyjścia wieczorem choć na chwilę, żeby się zapytać o zdrowie i dobrej nocy życzyć. Cesarz przyzwolił.

Poczem zjawił się generał-adjutant hr. Paar i bar. Bolfras z raportem. O g. 3 kwadransie na dziesiątą Cesarz przyjął proboszcza Burgu, który, jako najlepsze przygotowanie do błogosławieństwa pa-

pieskiego, polecił przyjęcie Sw. Sakramentów. Cesarz wyraził gotowość; przyjęcie Sw. Komunii po śniadaniu nie przedstawiało trudności, ponieważ Cesarz w tym względzie od pewnego czasu posiadał specjalny przywilej o i Stolicy Apostelskiej. Przy zupełnie jasnym stanie umysłu Cesarz odbył w swym wielkim gabinecie spowiedź, przyjął wśród gorącej modlitwy Komunię i błogosławieństwo Ojca św. i pożegnał proboszcza zapewnieniem, że dobroć Papieża przejmuje go nieskończoną i pełną szacunku radością.

O g. kwadrans po jedenastej przybył z krótką wizytą następcę tronu.

Około godz. 1-ej nastąpiło szybkie pogorszenie. Gdy o g. 2-ej zjawił się na tę porę zamówieni dyrektor gabinetu bar. Schiessel i szef sekcji p. Daruvary. Cesarz nie mógł już z nimi pracować. Opuszczył miejsce przy biurku i parę godzin spędził w wygodniejszym fotelu. O godz. 4-ej kazał sobie Cesarz podać pióro i położył swój ostatni podpis. O 5-ej przy biurku spożył nieco z przyniesionych potraw. O 5 i pół przysłał arcyksiężną Walerję i zauważyła, że Cesarz był bardzo osłabiony. W przeciwieństwie do ranka, Cesarz sprawiał wrażenie ciężko chorego. Arcyksiężna Walerja usiadła przy nim, mówiąc:

— Nie będę Cię męczyć. Zaraz pój-

de.

— Tak—odparł Cesarz—to będzie lepiej. Czuję się źle.

Gdy arcyksiężna zęgnęła się, powtórzył raz jeszcze:

— Odbyłem spowiedź, Ojciec Sw. przysłał mi błogosławieństwo, a proboszcz udzielił mi Komunii.

Około 6-ej kazał się Cesarz przeprowadzić do klęcznika i modlił się przez dłuższy czas, siedząc, bo już nie miał siły jak zwykle, klęczeć. Gdy kamerdyner zwrócił mu uwagę, że pora położyć się do łóżka, Cesarz rzekł:

— Mam jeszcze wiele modlić się.

Przeniesiono go do łóżka. Nastąpiło badanie lekarskie. Cesarz kazał obudzić się nazajutrz o wpół do czwartej.

Z początku zdawało się, że Cesarz śpi dobrze. Niebawem wszakże obudził się i zaczął pić. Kamerdyner pomógł mu ułożyć się i zapytał, czy wygodnie leży. Cesarz odpowiedział:

— Tak, dobrze.

Wkrótce oddech Cesarza stał się krótki. Dr. Ortner widział się zniwolonym dokonać iniekcji, pobudzającej działalność serca. Cesarz, zdawało się, tego wcale nie zauważył. Równocześnie wezwano proboszcza pałacowego. O 8 i pół był on dopuszczony do Cesarza i dał mu ostatnie namaszczenie. Byli przy tem obecni następcę tronu z małżonką, arcyksiężna Maria Teresa, arcyksiążę Franciszek Salvator, arcyksiężna Maria Walerja, pierwszy nadochmistrz, hr. Montenuovo, adjutant generał hr. Paar, obecni w Schönbrunnie fligel-adjutant i służba pokojowa. Arcyksiężna Maria Walerja ukłękła i włożyła w ręce umierającego krzyż.

Cesarz otrzymał jeszcze odpuszczenie grzechów in articulo mortis. Zaraz potem przestał Cesarz oddychać. Zasnął spokojnie. Była godzina 9 min. 5. Lekarze dr. Kerzl i prof. Ortner stwierdzili zgon.

Jutro, dnia 10 grudnia, „Gazeta Łódzka” wyjdzie w południe.



## Kronika polityczna

### Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 6 grudnia.

Na froncie zachodnim, na południowym wschodzie od wsi Koniuchy (?), wywiadowcy nasi zaatakowali nieprzyjacielskie strażnice polne i wzięli jeńców. Pomysłne wywiady naszych patroli miały miejsce nad rzeką Bystrycą, w okolicy wsi Steryliziec.

W Karpatach Lesistych wojska nasze obsadziły wzgórza o 3 wiorsty na południe od Jablonicy, lecz z powodu gwałtownego ognia artylerji zmuszone zostały ponownie do opuszczenia go.

Na froncie rumuńskim, na granicy siedmiogrodzkiej, trwają walki w dolinach rzek Trotus, Sulfa, Czebruisz, Ussa i Raik Dostiyaj.

Na Wołoszczyźnie trwają ataki nieprzyjaciela. Nieprzyjaciel odniósł sukcesy pod Tarybrirte i Plosti, jak również w okolicy Zokanenti, nad drogą żelazną z Pitu do Bukaresztu, gdzie rumuni zmuszeni zostali do cofnięcia się z powodu przełamania ich frontu.

W innych odcinkach odparto ataki nieprzyjaciela.

Na froncie kaukaskim nic ważnego nie zaszło.

### Komunikat bułgarski.

SOFJA, 8 grudnia.—Główna kwatera donosi pod datą 7 grudnia:

Na froncie macedońskim, w łuku Cerny, od czasu do czasu trwa gwałtowny ogień artylerji nieprzyjacielskiej. Wojska bułgarskie i niemieckie odrzuciły za pomocą kontrataku nieprzyjaciela, który z zaciętością szturmował stanowiska nasze na wschodzie od Cerny. Przed stanowiskami naszymi leżą liczne zwłoki nieprzyjaciela. Wzięliśmy do niewoli 6 oficerów i 50 szeregowców.

Nad Strumą gwałtowny ogień artylerji i karabinowy. Nieprzyjaciel usiłował wielokrotnie zaatakować nas w pobliżu północnego brzegu jeziora, Tahinos, lecz rozprószyliśmy go.

Na froncie rumuńskim, w Dobrudży, potyczki patroli i słaby ogień armatni. Nieprzyjaciel pracuje żywo nad umocnieniem szanów naprzeciw naszego lewego skrzydła. Żołnierze nasi pochowali do dnia dzisiejszego 753 zwłok nieprzyjaciela. Przytem artylerja rosyjska skierowała na żołnierzy naszych gwałtowny ogień.

Nad Dunajem, pod Tutakanem, ogień armatni i karabinowy. Pod Sylistrją ogień armatni.

Na Wołoszczyźnie wojska sprzymierzone zajęły Bukareszt i Ploesti. Scigają one uciekające wojska rumuńsko-rosyjskie w kierunku wschodnim od twierdzy Bukareszt, która nie stawiała żadnego oporu.

### Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (6 grudnia).

Na froncie Somme, w okolicy Bouchavesnes, toczy się dość gwałtowna obustronna walka artylerji. Na lewym brzegu Mozy, po przygotowaniu artylerji przeszli Niemcy do ataku na wysuniętą linię naszą. Nieprzyjaciel zdołał wtargnąć tylko do niektórych, wysuniętych naprzód, punktów.

Z angielskiego (7 grudnia).

Dzisiaj obustronny znaczny ogień armatni w sąsiedztwie tyłów wzgórz pod Thiepval.

Z włoskiego (5 grudnia).

Na froncie Trydentu trwa działalność artylerji w dolinach Ecz i Astico, oraz potyczki patroli na płaskowzgórzu Szlegan.

Latawce nieprzyjacielskie rzuciły kilka bomb na Adria i Monfalcone. Nie wyrządzono żadnych szkód i nie było ofiar wśród ludzi.

Z serbskiego (7 grudnia).

Wczoraj powiększyliśmy sukcesy nasze w okolicy na północ od Grumiste i Budimirei i zajęliśmy nowe stanowiska. Zdobiliśmy dwie haubice niemieckie.

### Porażki Rumunji.

Według doniesienia „Independance Roumaine”, położenie wojsk rumuńskich, stojących przed Sinajem, jest bardzo krytyczne. Armja ta straciła zupełnie związek z głównymi siłami rumuńskimi i stoi na wąskim terenie górzystym pomiędzy Kampini i Sinajem. Tutaj leży już głęboki śnieg. Wojska jednakże nie otrzymały jeszcze wyekwipowania zimowego. Sytuacja ich jest zatem tragi-

czna. Również i amunicja, której główne składki znajdowały się w Ploesti, nie może być w porę dostarczona.

Pisma szwedzkie zaznaczają, że obecne cofanie się rumunów przypomina galicyjską klęskę rosjan w roku zeszłym, spowodowaną brakiem amunicji. Jeśli i teraz, jak twierdzą ogólnie, przyczyną klęski jest brak broni wszelkiego rodzaju i amunicji, to cofanie się rumunów może przybrać rozmiary katastrofalne.

Czemu Rosja nie zaopatrzyła swych sprzymierzeńców w broń i amunicję? zapytuje „Dageblad” sztokholmski. Czyżby to miało być potwierdzeniem przypuszczeń, dawniej już wypowiedzianych, że wiosenna ofensywa gen. Brusilowa tak wyczerpała rosjan, że już o poważniejszej akcji myśleć nie mogą? Ależ w takim razie nawet przewidzieć nie można, gdzie się skończy obecny odwrót rumuńsko-rosyjski. A może on stać się nietylko dla Rumunji, ale i dla Rosji katastrofalnym. Odpływająca fala rumuńska może porwać za sobą i rosjan, stojących na granicznych górach Mołdawji i Bukowiny.

„Aften Tidningen” zwraca uwagę, że cenzura rosyjska przepuściła w „Now. Wrem.” informację, iż rumuni cofną się, o ile możliwości bez walki, aż do linii Galatz-Foksani. Innymi wyrazami, jest to zapowiedź oddania bez oporu całej Wołoszczyzny i całej Dobrudży na południe od ujścia Dunaju.

Jak donoszą wiarogodne źródła, liczba jeńców rumuńskich wzrosła obecnie do 123.000 ludzi. Liczba ta byłaby znacznie większa, gdyby nie to, że żołnierze rumuńscy w czasie ucieczki zmienili mundury na ubranie cywilne.

Zajęcie Campiny i Ploesti z punktu strategicznego posiada znaczenie równe znaczeniu zdobycia Bukaresztu. Najkrótsza linja kolejowa, łącząca Węgry z Wołoszczyzną, Kronstadt (Brasso) — Bukareszt, znajduje się w rękach sprzymierzeńców. W Ploesti znajdują się największe rafinerje ropy. Frontsprzymierzeńców na równinie wołoskiej, dzięki zajęciu Ploesti, skrócił się z 700 km. na niewiele więcej, niż 100 km.

„Nord. Alg. Ztg.” podaje następujące dane o zapasach zboża rumuńskiego: Według urzędowych publikacji rumuńskich znajdujące się w kraju zapasy zboża w dniu 1 lipca 1916 roku wynosiły przeszło 1.600.000 ton. Płon tegoroczny dał średnie wyniki i dał następujące cyfry: pszenica 1.800.000 ton, kukurydza 1.600.000, żyto 50.000, owies 300.000, jęczmień 690.000 ton, razem 4.440.000 ton.

### Położenie w Grecji.

Z Aten donoszą pod datą 7 grudnia: Nie prowadzą się żadne rokowania pomiędzy partiami koalicji a rządem greckim. Z różnych miast prowincji greckich donoszą o poważnych rozruchach, wywołanych przez oficerów, stojących na czele oddziałów rezerwistów. Zajęcia takie miały miejsce w Rinsy, Janinie i Larissie, gdzie sklepy venizelosistów zostały rozgromione, zaś właściciele ich wygnani. W Trikalli odbywały się również podobne rozruchy. Liczni oficerowie francuscy zostali wzięci do niewoli. Zwolennikom Venizelosa grożą śmiercią, oraz, gdzie mogą, zęcają się nad nimi. W Wolo redakcje pism, sympatyzujących z Venizelosem, zostały rozgromione, oraz podpalone, redaktorzy zaś aresztowani.

„Frankf. Ztg.” donosi: Jak donoszą z Paryża, ogłoszono następujące oświadczenie w sprawie blokady Grecji. W porozumieniu się ze swymi sprzymierzeńcami rząd Republiki francuskiej podaje następujące warunki z powodu blokady Grecji: Blokada nabiera siły z dniem 8 grudnia rano. Rozciąga się ona na wybrzeża Grecji włącznie z wyspami Eubea, Zante i Santa Mauera, jak również na wyspy, które znajdują się obecnie w zależności od rządu greckiego.

Z Genewy donoszą do „Tägliche Rundschau”: Jak telegrafują do paryskiego „Petit Journala” z Aten, posłowie czworoporzuczenia zerwali stosunki z rządem greckim i przygotowują się do odjazdu.

W porcie Pireusu trzymane są w gotowości wszystkie okręty rozporządzone dla wzięcia na pokład ateńskiej kolonji francuskiej, oraz obywateli francuskich i władz konsularnych z innych miast greckich dla przewiezienia ich w miejsce bezpieczne.

Według dalszych wiadomości, król Konstantyn zbiera armję pod Laryssą i zamierza stanąć osobiście na jej czele.

### Lloyd George na czele rządu angielskiego.

W Londynie ogłoszono, że król przy-

jął na audjencji Lloyda Georja, który otrzymał z rąk królewskich urząd prezesa ministrów, oraz pierwszego lorda ministerjum finansów. Po otrzymaniu nominacji, Lloyd George ucałował rękę króla. Oznacza to, iż Lloydowi Georjowi powiodło się utworzyć rząd, dla którego otrzymał on błogosławieństwo królewskie.

Inna wiadomość urzędowo donosi, iż stronnictwo robotnicze postanowiło wziąć udział w tworzeniu nowego rządu. Jednocześnie stronnictwo to oczekuje, iż nowy rząd usiłować będzie rozwiązać sprawę irlandzką. Wśród nazw sk członków stronnictwa robotniczego, którzy mają wejść do składu nowego rządu, figurują nazwiska: Brace, Lord Robert i Wardle.

Z Londynu donoszą: Lloyd George utworzył prawdopodobnie gabinet z 12-tu osób, mianowicie z 5-ciu unionistów, 5 liberalów i 2 przedstawicieli stronnictwa robotniczego. Z pośród tych dwunastu wybrani zostaną następnie mężowie, którzy utworzą małą radę wojenną.

Z Londynu donoszą do pism holenderskich: Skończyła się walka między Asquithem a Lloyd Georjem. Ten ostatni wyszedł zwycięzca. Ma to poważne, nawet wielkie znaczenie dla dalszego ciągu wojny.

Asquith w zakresie wojny uznawał zasady umiarkowania i był „zachodniowcem”. Zaczy te, że nie chciał wdawać się w operacje ryzykowne i karkołomne, a rozstrzygnięcie wojny widział na froncie francusko-belgijskim. Jego zdaniem, tu trzeba pracować w dalszym ciągu i pozwolić a stałe „kruszyć” Niemców.

Lloyd George, jeden z najradykałniejszych polityków Anglii, wręcz przeciwnego jest zdania. Długa wojna niema dla Anglii widoków powodzenia. Według niego, trzeba zebrać, skupić wszystkie możliwe siły koalicji, i w umówionym momencie uderzyć na państwa centralne.

Co zaś do terenu wojny, zdaniem Lloyda Georja, nie należy marnować sił francusko-angielskich nad Sommą, a odebrać Serbję i przez Bošnję pociągnąć przeciw Austrii, rozbić ją przy równoczesnym uderzeniu Włoch i zakończyć wojnę.

To była oś, około której toczyła się oddawna walka między Asquithem a Lloydem Georjem.

W kołach wojskowych wyrażają zdanie, iż ujęcie przez Lloyda Georja steru rządów angielskich może fatalnie odbić się na Anglii. W polityce radykalizm czasami popłaca, ale w strategii—nigdy.

### Nowy gabinet angielski.

Dzienniki amsterdamskie donoszą z Londynu, że utworzenie nowego gabinetu miało nastąpić wczoraj rano. Według „Times'a” podział stanowisk będzie następujący: Canon—minister bez teki, Bonar Law—minister finansów, Curzon albo Balfour—sprawy zagraniczne, Derby—wojna, Milner—dyktatura żywnościowa, Cecil Long i Chamberlain pewnie pozostaną. Trzej apolityczni członkowie otrzymają portfele bez prawa udziału w posiedzeniach gabinetu; są nimi Stanley, lord Devonport i Hichens. Cała partja robotnicza, z wyjątkiem odłamku pacyfistów socjalistycznych, będzie popierać ten nowy rząd.

### Zabiegi pokojowe.

Pisma amerykańskie nie przestają pisać o zabiegach, z różnych stron podejmowanych, a mających na celu przywrócenie pokoju w Europie.

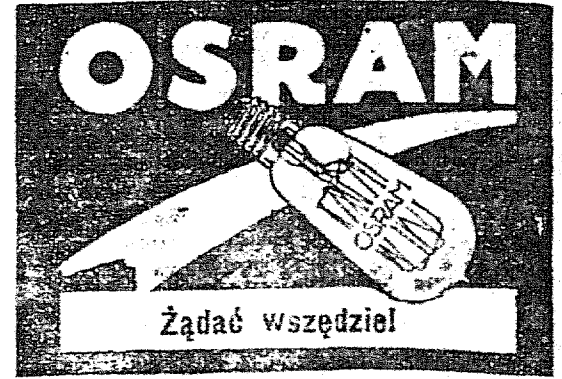
„New-York-World”, opierając się na oświadczeniu senatora Stone, zapewnia z całą stanowczością, że departament stanów jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia poczyni kroki, mające na celu zapoczątkowanie pokoju. Zdaniem wymienionego pisma, widoki pokojowe w ostatnich dniach nie tylko nie pogorszyły się, lecz przeciwnie, nawet lepiej się przedstawiają.

Takie samo zdanie wypowiada też „New-York-Herald”, który twierdzi, że pokonanie Rumunji jest ważnym krokiem ku pokojowi. Przed wystąpieniem Rumunji zapewniano ze strony koalicji, że udział wojsk rumuńskich w wojnie będzie decydującym dla całej kampanji. Ponieważ okazało się dowodnie, że ten decydujący czynnik zawiódł, teraz więc już można przystąpić do likwidacji całego przedsięwzięcia.

### Dlaczego Ameryka chce pokój.

Z Nowego Jorku donoszą do „Deutsche Tageszeitung”: Ameryka chce pokój, gdyż nie może już więcej zarobić na wojnie, wobec wielce zmniejszonych przez koalicję zamówień na materiały bojowe. Poza tem w dzisiejszych czasach pożyczki, udzielane wszystkim państwom, są ryzykowne.

„Federal Reserve Board” (Biuro rezerw finansowych Stanów Zjednoczo-



nych) ostrzega banki i osoby ciwilne. Przed umieszczaniem kapitałów w cudzoziemskich obligacjach skarbowych i pożyczkach niepewnych.

### Wojna trwać będzie lat 20.

Zawsze dotychczas pełen nadziei dziennik angielski „World”, zaczyna smutniej zapatrywać się na położenie z chwilą wzięcia Bukaresztu i Ploesti. Zdaniem tego pisma, pokonanie Rumunji przez państwa czwórprzymierza, oznacza całkowite i trwałe opanowanie przez te państwa półwyspu Bałkańskiego.

Teraz już nic nie stanie na przeszkodzie—woła rozpaczliwie „World”—wykończeniu kolei Bagdadzkiej z jerozolimskimi do Indji. Pod Bukaresztem nietylko Rumunja poniosła klęskę. Jeszcze większą—poniosła Anglja.

Jeśli chcemy, pisze dalej wymieniony dziennik, wyprzeć Niemcy z półwyspu Bałkańskiego, z Francji, z Belgji, to musimy zdecydować się na zebranie wszystkich sił i na uderzenie stanowcze. Inaczej, wojna trwać będzie jeszcze lat trzynaście, a my niewiele posuniemy się naprzód.

### Nowy generalissimus francuski.

Według doniesienia „Lokal Anzeigera” z Genewy, nadeszła tam wiadomość z Paryża, iż Joffre ma zostać członkiem organizującej się najwyższej wojennej rady nadzorczej koalicji. Kto zostanie na miejscu jego generalissimusem, dotychczas nie wiadomo. Do „Gazette de Lausanne” donoszą w tej samej kwestji, że utworzenie najwyższej rady nadzorczej zostało postanowionem na tajnym posiedzeniu parlamentu francuskiego. Joffre ustąpi ze swego dotychczasowego stanowiska generalissimusa, by wstąpić do owej rady.

### Francuzi opuszczają Grecję.

Z Aten donoszą do Berna, że za poradą konsula francuskiego wszyscy obywatele francuscy, zamieszkali w Grecji, opuszczają kraj ten pospiesznie. Na prowincji zgłaszają się tłumnie ochotnicy do armji królewskiej. Armja ta wzrasta na poczekaniu, gdyż prawie wszyscy rezerwiści zgłaszają się dobrowolnie do służby.

Paryski „Information” dowiaduje się, że rozkaz królewski powstrzymał już rozpoczętą wysyłkę 3-go i 4-go korpusów greckich z Tessalji do Grecji południowej. „Petit Journal” na podstawie depechy otrzymanej z Londynu stwierdza, że koalicja faktycznie utraciła dotychczasową swoją kontrolę nad Grecją.

### Zatopienie francuskiego kontrtorpedowca.

Według doniesienia „Petit Journal”, angielski transportowiec „Teriot” zatopił francuski kontrtorpedowiec „Jatapan”. Angielskie torpedowce uratowały załogę. Komendant zatonął.

### Stolica Rumunji w Jassach.

Paryska Agencja Fourniera dowiaduje się, że członkowie parlamentu rumuńskiego udali się do Jass. Prezydenci Izby i Senatu, liczni deputowani i ministrowie oraz najwyżsi naczelnicy urzędów państwowych już tam przybyli.

### Z powrotem na Kaukaz.

Ze Stokholmu donoszą, że, według urzędowej wiadomości Petersb. Ag. Telegr. W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz w dniu 1-go grudnia opuścił Główną Kwaterę carską i udał się do Tyflisu. Rozpowszechniane przez prasę angielską doniesienie, jakoby W. Ks. Mikołaj miał objąć główne dowództwo nad armjami na froncie rumuńskim, zostało zatem obalone.

### Protopopow tymczasowo pozostaje.

W Petersburgu odbyła się pierwsza rada gabinetowa pod przewodnictwem prezesa rady ministrów Trepowa. Uczestniczyli w niej wszyscy ministrowie, z wyjątkiem Protopopowa, który wyjechał do głównej kwatery.

Po jego powrocie podano do wiadomości publicznej, że tymczasowo pozostaje on na stauowisku.



# WIERZCIE!...

Przeście wreszcie odprawiać bosiny  
wry trupie Polski w żalobnym popiele!  
bowiem Pan zmaszał wszystkie Sej prze-  
[winy  
i wskrzesił z martwych w archanielskiem  
[ciele.

Czyliście ślepi i martwi i głusi,  
że nie widzicie cudu na cudami,  
że duch wasz w jękach trwożnie serca  
[dusi

łachmany między popiołami plami,  
kiedyście winni porwać się na nogi,  
przebież ulice i we wsi i w mieście  
i niecić pożar dusz zapalem srogi,  
a nie szeptania złątkę i niewieście...

Naród chce władzy — lecz niech stanie  
[śmiele  
i moc pokaże i dusz i oręża,  
bowiem — li zbrojni w moc staną na czele,  
bo Moc, Czyn, Liczba — nie słowo zwy-  
[cięża.

Czekają na was prastare sztandary!  
czeka was Legion we krwi aureoli —  
jeno wierzcie, ludzie małej wiary,  
że Polska wstała z martwych i z niewoli...

Józef Andrzej Teslar.

Łódź, 29 listopada 1916 r.

## Z dziedziny realizacji Państwa Polskiego.

Rząd.—Wojsko.—Skarb.

Prawo o tymczasowej Radzie Stanu  
wiąże się bezpośrednio z aktem 5 li-  
stopada o wskrzeszeniu Państwa Pol-  
skiego i tworzy niezbędną instytucję  
przejściową, która dwa zadania na swe  
barki przyjmie.

Pierwszem z tych zadań jest po-  
wołanie normalnych instytucji państwo-  
wych, bez prowizorycznego już charak-  
teru, a wśród nich, na naczelnem miej-  
scu, przedstawicielstwa narodowej myśli  
i woli. Sejmu Polskiego pierwszego se-  
jmu nowej Polski, któremu z natury rze-  
czy i we wszelkich okolicznościach przy-  
padną dwie funkcje pierwotne państwo-  
wego poczynania: opracowanie konsty-  
tucji polskiej i wybór króla.

Sejm ten odpowiadać będzie kon-  
stytucyjnie francuskiej i sejmowi elek-  
cyjnemu dawnej Polski.

Obok tego wielkiego zadania Rada  
Stanu ma i drugie, techniczne—to zo-  
rganizowanie aparatu urzędniczego, któ-  
ryby zajął stopniowo stanowiska rządo-  
we państwa Polskiego.

Prawo z 26 listopada dwa te zada-  
nia wskazuje w formalny sposób, w pa-  
ragrafie 7, punktach a i b. Do wykonania  
tych zadań ustawa daje formalnie

również swobodę prawną, wymienioną  
w punkcie 1 par. 7 jako prawo inicja-  
tyw i podkreślona w urzędowym ko-  
mentarzu, który mówi, że „Rada Stanu  
ustanawia sama zakres swoich spraw i  
wybiera komisję wykonawczą”.

Ten komentarz charakteryzuje do-  
statecznie Radę Stanu, gdy pisze, iż  
„powołana jest ona do współdziałania  
w utworzeniu dalszych urzędów pań-  
stwowych w Królestwie Polskiem i aby  
wszystkie kwestje ustawodawcze roz-  
strzygać z inicjatywy i za aprobatą za-  
rządów”.

Nie może ulegać wątpliwości, iż  
prawo to ustanawia rząd polski.

Ten rząd ma kompetencje rozsze-  
rzoną wskutek warunków wyjątkowych  
wojny i okupacji, bo nie tylko udział  
bierze w tworzeniu organów państwo-  
wych, ale i prawa tymczasowe postana-  
wiać będzie. Będzie to rząd ustawo-  
dawczy.

Nad tym rządem jest zwierzchność  
w formie zarządów okupacyjnych państw  
centralnych. Do tej zwierzchności na-  
leżeć będzie aprobatą czyli zatwierdza-  
nie praw przez Radę Stanu powziętych.

Organ zwierzchniczy, który zatwier-  
dza prawa ustawodawczych instytucji, ist-  
nieje we wszystkich niemal państwach  
konstytucyjnych; w monarchjach tym or-  
ganem jest król, cesarz, książę.

Odrębnością lokalną nowo wprowa-  
dzonego do Polski prawnego ustroju jest  
głównie prawo inicjatyw, jaką zwierz-  
chności okupacyjne sobie zachowują. Or-  
ganami wykonawczymi tej inicjatywy będą  
dwaj komisarze rządowi (i czterej ich za-  
stępcy).

W ten sposób nowy ustrój składa się  
z następujących zasadniczych organów:

Organ prawodawczy jeden — Rada  
Stanu.

Organy inicjatywy dwa: Rada Stanu  
i komisarze okupacji.

Organy wykonawcze dwa: Komisja  
wykonawcza Rady Stanu i władze okupa-  
cyjne.

Prawo z 26 listopada wyłącza dwa  
jeszcze organy państwowe polskie: wojsko  
polskie i skarb polski.

Atrybucje rządu polskiego w sprawie  
wojska wskazane są w punkcie 2 paragra-  
fu 7: ma on „w utworzeniu wojska współ-  
działać z naczelnym komendantem-mocarstw  
sprzymierzonych, któremu powierzono to  
zadanie”. Tekst ten mówi, że stworzenie  
wojska polskiego jest zadaniem naczelnego  
komendanta sił Niemiec, Austro - Wę-  
gier, Bułgarii i Turcji. I że Rada Stanu  
z nim znajdzie się będzie w stosunkach  
w kwestjach utworzenia wojska.

Wreszcie punkt 3 paragrafu 7 tworzy  
skarb polski, napędzany z następujących  
trzech źródeł wpływów: fundusze bezpo-  
średnio przelewane do niego przez obie  
administracje okupacyjne; z podatków  
krajowych przez nie pobieranych; z usta-  
nawianiu dodatków do podatków bezpośre-  
dnie, i z pożyczek. Zauważymy, iż dwa  
te ostatnie źródła mają, ze stanowiska nie-  
mieckiej praktyki prawo-państwowej, cha-  
rakter samorządowy; podatki pośrednie  
rezerwuje sobie rząd na ogólne, państwo-  
we potrzeby.

Jeżeli zawinił, to tylko brakiem wiary w  
swoją naród; jeżeli zaś nie wierzył, to wy-  
nikało to z tego, że zbyt bezpośrednio pa-  
rzył na to, co się wokół niego działo.

Ten bohater z czasu wojen napoleo-  
ńskich, gdy na ziemi ojczystej zetknął  
się z patriotami „od gadania”, przestał wie-  
rzyć w moc zbiorowego czynu narodu i  
pragnął uratować to, co, jak mu się zda-  
wało, pozostało do uratowania. A że, jak-  
o polak, był z natury łatwowierny, więc  
Rosji wierzył i z nią początkowo pa-  
ktował.

Te dane nie uprawniają jednak jesz-  
cze pewnego typu dzisiejszych patriotek  
do nazywania Chłopickiego zdrajcą. Gdy-  
byśmy skrzętnie obliczyć chcieli tych lu-  
dzi w Polsce, których lekkomyślnie a czę-  
stokroć wprost zbrodniczo chrzcił się mia-  
nem zdrajców, to byśmy musieli przyjść  
do wniosku, że Polska w swej większości  
składa się ze zdrajców...

Wyrazem tym tak się szafuje lekko-  
myślnie w dobie obecnej, że tylko zdepra-  
wowaniem dusz przez moskiewskie rządy  
wyłumaczyć to sobie można.

„Niczem Sybir, niczem knuty,  
I cielesnych tortur ból,  
Lecz narodu duch zatruty  
To dopiero bólów ból”.

Dla tych patriotów każdy, inaczej  
myślący, jest zdrajcą; — dowodów od ta-  
kich szermierzy słowa zwykłe się u nas  
nie wymaga. Wystarczy argument, że in-  
ni tak mówią, aby sumienie, swe jeżeli je  
n. b. ci osobnicy pici obojga posiadają, w  
zupełności uspokoić...

## Echa tygodniowe.

Chaos.—Słowa a czyny.—  
Historja się powtarza.—Chłopi-  
cki.—Zbyt popohopne szafo-  
wanie wyrazem „zdrajca” —  
Wiece a myśl polityczna.—  
Wybory do łódzkiej Rady  
miejskiej.—Bazar na „Krop-  
le mleka” i natrepki.

Gdyby ktoś zapragnął dać syntezę  
życia polskiego w obecnej dobie, a przy-  
najmniej tego życia, jakie obserwować ma-  
my możliwość na łódzkim bruku to trzeba-  
by użyć jednego określenia „chaos”.

Istnieje taka dziwność, że nie-  
mieszko, co się mówi, a tem, co się czy-  
ni, że ludzie zrównoważeni tracą wiarę w  
zdrowy instynkt narodu.

Historja się powtarza...

W 1830 — 31 roku było znacznie le-  
piej niż dzisiaj, gdyż mniej było rozkła-  
dowych czynników w narodzie a jednak i  
wtedy naród zbyt wiele zużywał energii  
na tropienie i łapanie zdrajców, za  
mało zaś uświadamiał sobie, że do walki z  
Rosją trzeba solidować cały naród,  
natchnąć go przekonaniem konieczności  
zbrojnej walki z nią, a na to nie wy-  
starcza frazeologia patriotyczna ani boha-  
terski zapach jedynaczki, gdyż ogół tylko kry-  
tyk podsłuchuje, do czynu zaś porywają  
się zaledwie jednostki.

To też i Chłopicki w 1830 roku, je-

Rzućmy okiem wstecz naszych dziejów.  
Państwo polskie runęło, ponieważ trzy  
naczelne organy państwowości: rząd, skarb,  
wojsko, szwankowały na zdrowiu public-  
nem. Rząd był słaby, skarb pusty, wojs-  
ko dobrowolne. Reforma Czartoryskich  
organy te wzmacniała i to na samym se-  
jmie rozbiorowym 1775 r., aby ocalić re-  
sztkę. Utworzono wtedy jakiś taki rząd: Ra-  
dę Nieustającą, małe ale stałe wojsko (30  
tysięcy) i uregulowano podatki, z których  
cała połowa szła na armię.

Sejm Wielki etapami przez „Zasady  
do poprawy rządu” z 1789 r., „Prawa kar-  
dynalne” z 1790 r. i Konstytucję 3 maja  
1791 r. zdołał wytworzyć władzę rządową  
spójną, około której usiłowania obrony  
mogły się skupić, ale nie był już w stanie  
postawić na nogi uchwalonego 100-tysięcz-  
nego wojska, ani zebrać milionów, zawoło-  
wanych na skarb.

W odrodzonej państwowości Polsce, Księ-  
stwem Warszawskiem przezwaną, powsta-  
je na początku 1807 r. Komisja Rządząca  
pod wodzą Małachowskiego i cztery mini-  
sterja, z francuska dyrekcjami nazwane.  
Łubieński skarb organizuje. Wojsko oko-  
ło szczątków legionów się organizuje. W  
owym bowiem ponurym czasie, od r. 1795  
do 1807 r., wielka myśl Dąbrowskiego u-  
miała, na obcej ziemi, utworzyć jeden or-  
gan zasadniczy polskiej państwowości: wojs-  
ko polskie.

Za czasów Królestwa Kongresowego  
mamy, od 3 maja 1814 r., „Komitet woj-  
skowy” do organizacji wojska Polskiego,  
a dalej Rada Stanu, organ deliberyujący,  
którego jądrem stanowi Rada Administracyj-  
na: namiestnik, 5 ministrów, 4 referenda-  
rzy, więc rząd na ówczesną modłę euro-  
pejską skrojony; skarb otrzymuje wkrótce  
kierownika niepospolitego w Lubekim;  
wojsko, ze świeżego materiału złożone, wy-  
rodnienie jednak pod wodzą brata cesar-  
skiego, dla którego żywiołem była parada  
i który uważał, że „nie ma nic bardziej prze-  
ciwnego wojsku — nad wojnę”.

Naród, tak bogaty państwową prze-  
szością, zrozumie łatwo, co mu daje usta-  
wa 26 listopada. Otrzymał dowód do-  
brej woli, pójdzie on mężnie za zawoła-  
niem swojego rządu, aby szczęściem na-  
pełnić całą Ojczyznę.

## Warszawski ober-policmajster.

(Po Meyerze — Diedow.)

Ewakuowany wraz z władzami rosyj-  
skimi ober-policmajster Meyer, podał się  
do dymisji.

Na miejsce jego rząd rosyjski miano-  
wał generała Diedowa.

Moskiewska „Gazeta Polska” pisze  
z tego powodu:

„Jak widzimy, ewakuowane władze  
generał-gubernatorstwa warszawskiego zna-  
lazły własną odpowiedź na akty austro-nie-  
mieckie w sprawie polskiej. Tragizm sy-  
tuacji polega właśnie na tem, że sfery  
rządowe rosyjskie, które uważają, że sprawa  
polska nie jest „aktualną” i że w za-  
dne szczegóły przyszłego ustroju Polski  
władza się nie można dopóki nieprzyja-  
ciel z granic państwa nie został wyparty,  
że sfery te uważają za najbardziej

„aktualne” utrzymywanie w nietykalnej ca-  
łości aparatu dawnych władz administra-  
cyjnych i oświatowych, jakie mieliśmy w  
Królestwie. Z gorliwością, godną zaiste  
lepszej sprawy, dba się usilnie o to, by w  
aparcie tym nie zabrakło ani jednego kół-  
ka, ani śrubki jednej. Stoi on gotowy, acz  
nieruchomy, w śpichlerzu zapasów pań-  
stwowych, gotowy w każdej chwili ruszyć  
w drogę powrotną ku „dobrze zasiedzia-  
nym stanowiskom”. Istnieje nie tylko gen-  
gubernator, ale i ober-policmajster war-  
szawski. Istnieją nieknięte dotychczas —  
uniwersytet warszawski, politechnika, o-  
kręg naukowy, dyrekcje naukowe i t. d. W  
niedawnym komunikacie rządowym czyta-  
liśmy, że w zamiarach „Rosji” leży utwo-  
rzenie Polski ze wszystkich ziem polskich,  
z pozostawieniem jej po ukończeniu wojny  
prawa urzędzenia swego narodowego, kul-  
turalnego i gospodarczego życia. Nie wie-  
my, doprawdy, co tej Polsce pozostanie  
do urzędzenia w zakresie bytu narodowe-  
go, kulturalnego, gospodarczego, skoro  
wszystko oddawna już jest „urządzone” w-  
istniejącym i niekniętym aparacie władz  
ewakuowanych z Królestwa.

Ta przyszła Polska nie będzie w ka-  
żdym razie łamała sobie głowy nad urzą-  
dzeniem uniwersytetu warszawskiego, sko-  
ro istnieje gotowy — w Rostowie nad Do-  
nem, ani politechniki — boć ta oczekuje  
chwili powrotu, rozbiwszy tymczasowe na-  
mioty w Moskwie. I tak we wszystkim.  
Od stójkowego do najwyższej władzy są-  
dowej i administracyjnej, wszystko jest go-  
towe do wyruszenia w drogę powrotną,  
wszystko jest przewidziane i „urządzone”.  
Polska przyjdzie do gotowego. Ta właśnie  
gotowość, trwająca niewzruszenie już dru-  
gi rok od chwili, gdy z ust przedstawicie-  
la rządu padł wyraz „autonomia”, której  
określenie bliższe dał nam najnowszy ko-  
munikat rządowy, to właśnie ciągłe pogoto-  
wie dawnego aparatu rządowego, ewaku-  
owanego z Polski — jest niestety, czemś  
więcej, niż marnowaniem przez Rosję atutów  
w sprawie polskiej. Jest to dostarcza-  
nie coraz nowych atutów przeciwnikowi.”

## Z ziem polskich.

z Warszawy.

Sąd najwyższy.

Od dnia 1 stycznia 1917 r. utworzo-  
ny zostaje w Warszawie sąd najwyższy. Sąd  
najwyższy stanowią prezes i potrzebna li-  
czba sędziów wyższych, Sędzią będzie w  
składzie przewodniczącego i dwu asesorów.  
Na członka sądu najwyższego może być po-  
wołany tylko: 1) kto osiągnął zdolność do  
sprawowania urzędu sędziego w myśl § 2  
niemieckiej ustawy o organizacji sądowni-  
ctwa z dnia 27 stycznia 1877 r.; 2) kto  
był adwokatem przysięgłym, sędzią lub re-  
jentem w zajętej kraju.

Językiem sądu będą niemiecki i pol-  
ski, z zastrzeżeniem, że sprawy rozpozna-  
wane będą w tym języku, jakim władają  
wszystkie osoby, stanowiące komplet sądu.  
Gdy rozprawa toczy się będzie w sądzie  
przy udziale osób, nie władających językiem,  
w którym rozpoznawana będzie sprawa, o-  
woływany będzie tłumacz. Pisarz sądu może

Ogół, który w znacznej swej więk-  
szości nie jest jeszcze dzisiaj zorganizowany,  
odegra bezwzględnie najważniejszą rolę w  
wyborach do łódzkiej Rady miejskiej, trzeba  
tylko, aby ten ogół poznał i uświadomił  
sobie swą siłę...

Coraz częściej dochodzą nas echa z  
odległej Rosji o śmierci tego lub owego  
tuza łódzkiego, chroniącego swoją drogo-  
cenną skórę pod opiekuńcze skrzydła „ma-  
tuszkii Rosji”.

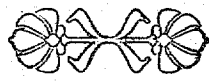
Sądząc z ilości tych przedwczesnych  
zgonów, moskiewski klimat, zwłaszcza na  
dalszą metę, nie służy łódzianom...

Zbliża się gwiazdka: nasze dobro-  
czynne panie krzątają się zapobiegliwie,  
aby zasilić puste kasy instytucji, otrzeć nie  
jedną łzę i osłodzić biedakom dzień Naro-  
dzenia Jezusa Chrystusa.—Za to nietylko  
uznanie im się należy, ale i poparcie...

Do rządu instytucji, która winna być  
benjaminkiem społeczeństwa, należy „Kro-  
pla Mleka” i bazar na kupno trzopów, otwarty  
w domu Siemensów od 7-go do 11-go h. m.  
Jeżeli poczujesz Sz. czytelniku lub czytel-  
niczko tam zakupy, to nietylko dobry u-  
czynek spełnisz, lecz i zrobisz dobry inte-  
res, ponieważ przedmioty, w każdym do-  
mu potrzebne, kupisz po najniższej cenie.

A zresztą, idź i zobacz—a wtedy sam  
ocenisz, czy kronikarz powiedział ci  
prawdę...

J. Gr.





spełniać obowiązki tłumacza. Decyzje pisane będą w tym języku, w jakim toczy się będą rozprawy.

Główna zaś część wyroków i decyzja pisana będzie we wszystkich przypadkach w języku polskim, i o ile nastąpi ogłoszenie, ogłoszone będą w tymże języku nawet wtedy, gdyby rozprawy toczyły się w języku niemieckim. Jednocześnie znajdują zmiany w organizacji sądów gminnych (pokoju) i okręgowych.

#### Nowy prezes R. G. O.

Onegdaj około g. 10 r. członkowie Rady Głównej opiekunczej: ks. prałat Zygmunt Chelmiński i mec. Stanisław Stanisławski zawiadomili osobiście ks. Eustachego Sapięha, zamieszkałego chwilowo w hotelu Bristol, o wybraniu go na prezesa R. G. O.

Eustachy ks. Sapięha, urodzony w r. 1881 w majątku rodzinnym Blice — pod Lwowem, jest synem Jana ks. Sapięhy i Seweryny z ks. Urskich.

#### Zatarg.

W „Głosie Stolicy” czytamy: „Od pewnego czasu po klubach i kawiarniach usilnie kolportowane są odbitki utrzymywanej w podręcznym i napastliwym tonie publikacji p. t. „List Wacława Sieroszewskiego do pułkownika Wł. Sikorskiego”. Jak się dowiadujemy, pułkownik Sikorski otrzymał oryginał powyższego listu dopiero w ubiegłą sobotę i nazajutrz rano za pośrednictwem dwóch oficerów Legionów polskich zawiadomił p. Sieroszewskiego, że zgodnie z obowiązującymi przepisami wojskowymi, oddaje sprawę o oszczerstwo do decyzji komendy korpusu polskiego. Komenda ta rozstrzygnie, w jaki sposób p. Sieroszewski ścigany będzie.

Ponieważ w liście tym poruszono sprawy, dotyczące Naczelnego Komitetu Narodowego i wogóle obywatelskiej działalności szefa departamentu wojskowego, pułkownik Sikorski telegraficznie zażądał skontrasy gospodarki departamentu wojskowego, ostatnia bowiem rewizja odbyła się w lipcu 1916 roku. Pułk. Sikorski zastrzegł też sobie możność, po za konsekwencjami prawnej natury, dochodzenia swych praw, jako obywatela, w drodze sądu obywatelskiego.”

#### Piotrków.

(s) Wybory w 5-jej kurji zostały ukończone. Rada Narodowa zjednoczyła pięć komitetów niepodległościowych, które zorganizowały się pod nazwą „Zjednoczone komitety”. Zyski utworzyli żydowski komitet wyborczy, składający się z asymilatorów i z ludowców.

Zywoty endeckie utworzyły bezpartyjny komitet.

Wobec tego, że Narodowy Związek Robotniczy w 4 kurjach nie wystawia list wyborczych, w 5-jej kurji otrzymał głosy zjednoczonego komitetu. Polska Partja socjalistyczna wystąpiła samodzielnie w 2, 3 i 5 kurji. Narodowy Związek robotniczy otrzymał 471 głosów.

Wybrani zostali A. Pawlikowski i J. Zerkowski. Na listę socjalistów polskich padło 485 głosów.

Wybrani zostali J. Woźniak i St. Wrzesiński.

Na listę endecką—(bezpartyjni) padło 705 głosów.

Wybrani zostali B. Gużyński, St. Byszowski i J. Lewandowicz.

Na listę żyd. Kom. wyborczego padło 535 głosów.

Wybrani zostali D. Zylbersztejn, W. Folman i M. Lewkiewicz.

#### Łódź (pod Białą).

W sławnej z martyrologii ułkiej Łódźskiej pod Białą, od dnia 16 stycznia 1917 r. powstaje seminarjum nauczycielskie. Dla ułatwienia kandydatom, oraz dla zorientowania się, na jakich kandydatów w r. b. seminarjum liczyć może, odbędą się egzaminy wstępne na miesiąc wcześniej w 4 sąsiednich miastach powiatowych, a mianowicie: dnia 12-go grudnia r. b. w Białej w lokalu gimnazjum, dnia 14 b. m. w Janowie w lokalu szkoły miejskiej, dn. 16 b. m. w Miedzyszczyku w lokalu szkoły miejskiej i d. 18 b. m. w Włodawie w lokalu szkoły miejskiej. Od kandydatów na kurs pierwszy wymagane będzie przygotowanie w zakresie ogólnie przyjętym dla seminarjów. Opłata załozeczna za naukę i utrzymanie w miejscowym internacie wynosi rb. 200. Dla niezamożnych są przewidziane ustępstwa.

#### Wilno.

W wychodzącej w Wilnie półrocznikowej „Zeitung der 10 Armees” czytamy co następuje:

„W dniu 29 listopada, jako w rocznicę powstania polskiego z r. 1830, odbyło się w kościele św. Jana nabożeństwo żałobne ku czci poległych. Do kościoła przybyły tłumy publiczności, aby wziąć udział w uroczystości. Szkoły męskie i żeńskie stawily się w komplecie pod przewodnictwem swych nauczycieli i nauczy-

ciel. Cały kościół był pięknie przybrany. Po środku głównej nawy wznosił się katafalk, okoiony polskimi chorągiewkami ułajskimi o barwach biało-czerwonych. Na katafalku leżał kask ułajski z r. 1830. Po „requiem” ksiądz z ambony wygłosił mowę okolicznościową. Na nabożeństwie obecne było grono legionistów polskich, owacyjnie przyjmowane przez tłum, zebrały przed kościołem.

## Obwieszczenie.

Na mocy § 4 ordynacji wyborczej z dnia 4 listopada 1916 r., postanawiam podzielić m. Łodzi dla wyborów do Rady miejskiej na następujące okręgi wyborcze:

(Dalszy ciąg).

#### Okręg IX.

*Biuro wyborcze: ul. Rokicińska Nr. 17, I piętro. Zagajnikowa od Nr. 1 do 19a i od Nr. 2—, Dzielnia od 161—163 i od 108—, Mostowa od Nr. 1953 do 1303, Żelazna od 1—9b i od 2—22, Fabryczna od 12 do 18, Dobra od 1—11 i od 2—12, Złota, Wysoka, Kijowska, Miedziana (wszystkie numery), Targowa od 29—91 i od 18—58, Przejazd od 37—81 i od 60—96, Nizka, Nowa (wszystkie numery), Nawrot od 63—107 i od 62—108, Odeńska, Paryska (wszystkie numery), Rokicińska od 1 do 63 i od 2—30, Ruska (wszystkie numery), Przędzalniana od 1—41 i od 2—52, Głęboka, Sucha, Tkacka, Winna, Wodna, Wodny Rynek (wszystkie numery).*

#### Okręg X.

*Biuro wyborcze: ul. Nawrot Nr. 45, na parterze. Piotrkowska od Nr. 98 do 160 i od Nr. 97—163, Główna, Juliusza (wszystkie numery), Widzewska od 89 do 131 i od 74—118, Mikołajewska od 38—68 i od 45—95, Nawrot od 2—58 i od 1—61, Przejazd od 1—35 i od 2—58, Ewangelicka (wszystkie numery).*

#### Okręg Xa.

*Biuro wyborcze: ul. Rozwadowska Nr. 6, na parterze. Andrzejka od № 1 do 43 i od 2 do 42, Rozwadowska od 1—27 i od 2—36, Anny od 1—35 i od 2—30, Długa od 99—131 i od 90—132, Wólczańska od 71—131 i od 62—120, Pańska od 64—100 i od 79—113, Lipowa od 74—92 i od 81—99, Miłsza od 1—49 i od 2—46, Podleśna od 1—11 i od 2—14, Nowo-Spacerowa (wszystkie numery).*

#### Okręg XI.

*Biuro wyborcze: ul. Główna Nr. 62, na parterze. Bawelniana, Graniczna, Nowo-Graniczna, Kunitzera, Józefa, Kopernika, Marszałkowska, Mazowiecka, Niczarniana, Nowogrodzka, Nowy-Swiat, Ludwika, Nowo-Projektowana, Grzybowska, Pograniczna (wszystkie num.), Rokicińska od Nr. 38—114, od 63—145, od 26—34 i od 27—33, Średnia od 175 do końca, Szpitalna, Teodora, Tunelowa, Wesoła, Wilanowska (wszystkie numery), Zarzew od 1—46, Antoniew-Stoki od 19 do 25, Wegnera (wszystkie numery).*

#### Okręg XII.

*Biuro wyborcze: ul. Widzewska Nr. 145, na parterze. Widzewska od № 133 do 205 i od 120—200, Orla, Pusta, Gubernatorska, Tylna, Emilji, Miljonowa, Senatorska (wszystkie numery), Grabowa od 1—33 i od 2—32, Słowiańska, Dębowa, Brzozowa, Sosnowa, Boczna (wszystkie numery), Mikołajewska od 97—165 i od 74—108, Brzeźna (wszystkie numery), Fabryczna od 1—9 i od 2—8, Nowo-Senatorska (wszystkie num.), Przędzalniana od 49—109 i od 54—98, Wilcza, Gelebia, Skierniewicka, Częstochowska (wszystkie numery), Łęczyska № 3, 93, 95, Łowicka, Rawska, Wandy, Wacława (wszystkie numery), Targowa od 93—107 i od 60 do 62.*

#### Okręg XIII.

*Biuro wyborcze: ul. Piotrkowska Nr. 215, na parterze. Czerwona od № 1 do 8, Długa od 133—181 i od 136 do 180, Hrabowska od 1—22, Inżynierska № 1, Karola od 1—21 i od 2—38, Kałna od 1—71 i od 2—74, Łaska od 1—7 i od 2—8, Nowo-Radwańska od 1—23, Pańska od 115—129 i od 102—124, Piotrkowska od 165—285 i od 164—278, Placowa od 1—20, Radwańska od 1—69 i od 2—68, Towarowa od 1—31 i od 2 do 30, Wołowa od 1—15, Wólczańska od 135—229 i od 122—234.*

(dok. nast.)

W poniedziałek dn. 11 b. m., jako w pięćdziesiątą rocznicę śmierci

ś.†.

## JÓZEFA NOWACKIEGO

odprawione będzie o godz. 10 rano, w kościele św. Józefa nabożeństwo żałobne za spokój Jego duszy na który zapraszają koledzy, przyjaciół i znajomych

RODZINA.

## Telegramy.

### Urzędowy komunikat niemiecki.

8-go grudnia. — Urzędowo. Z widowni zachodniej.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na zachodnim brzegu Mozy francuzi zaatakowali wczoraj zdobyte przez nas dnia 6 grudnia rowy na wzgórzu 304. Odparto ich.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Natarcia rosyjskie na froncie Dzwiny załamały się. Na południu od Widzów wyparto natychmiast oddziały, które zdołały wdrzeć się do stanowisk naszej straży polowej.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Po nieudaniu się wielkiej ofensywy pomocniczej w Karpatach rosjanie podejmowali jeszcze tylko częściowe ataki. Sturmowali oni wczoraj wielokrotnie nad Ludową i w dolinie Trotosul nasze linje i byli krwawo odparci.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojsk generała-feldmarszałka Mackeusena.

Nasz pochód przez linje Bukareszt — Ploesci nastąpił tak szybko, że rumuni znajdujący się w górach pogranicznych w wąwozach Predealu i Altszane nie mieli żadnej możności wycofać się w swoim czasie. W odwrocie swym natknęli się na wojska niemieckie i austriacko-węgierskie i, nacierani od północy, po większej części dostali się do niewoli. Pomiędzy górami a Dunajem trwa pościg. Wyłącznie IX-ta armja wzięta wczoraj 10,000 jeńców. Nad Altą spełniło się niedające się uniknąć przeznaczenie odciętych w Rumunji zachodniej sił. Pułkownik Szivo na czele podwładnych mu niemieckich i austriacko-węgierskich wojsk, zmusił je do poddania się w dniu 6 grudnia. 10 bataljonów, 1 szwadron i 6 baterji w sile 8000 ludzi i 26 dział, złożyło broń.

Front macedoński.

Ataki nocne serbów pod Trnavą (na wschodzie od Cerny) odparto zostały przez wojska niemieckie i bułgarskie. Również nie powiodły się ponowne natarcia anglików na froncie Strumy.

Walki w powietrzu.

Pomimo częstej niepogody, także i w miesiącu listopadzie oddziały lotnicze odniosły duże sukcesy. Wobec utraconych 31 latawców własnych na zachodzie i wschodzie, w Rumunji i na Bałkanach, znajdujemy następujące cyfry:

Przeciwnicy utracili;  
w walce w powietrzu 71 latawców  
przez zestrzelenie z ziemi 16  
przez przymus. lądowanie 7

Ogółem 94 latawców.

Z tych w naszym posiadaniu znajdują się 42 latawce, a poza linje nieprzyjaciela spadły 52 latawce. Przez szczególne wypełnienie swego zadania, artylerja i piechota zyskały

sobie uznanie innych wojsk. Kierownictwo ocenia wysoko ich trady.

Pierwszy General-kwatermistrz  
LUDENDORFF.

### Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 8-go grudnia.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka Mackeusena.

Pościg za rumunami przez linje Ploesci—Bukareszt postępuje szybko naprzód. Cołający się z wąwozów Pradealu i Altszane nieprzyjaciół zastał drogę odciętą przez wojska austriacko-węgierskie i niemieckie i po większej części dostał się do niewoli. Wczorajsza zdobycz IX-tej armji wynosi 10,000 jeńców. Nad rzeką Altą grupa pułkownika Szivo ponownie zaatakowała odcięte w zachodniej Rumunji siły rumuńskie i zmusiła je do kapitulacji. 10 bataljonów, 1 szwadron i 6 baterji w sile 8000 ludzi i 26 dział, złożyło broń.

Front wojsk generała-pułkownika arcyksięcia Józefa.

Silne ataki nieprzyjacielskie w Protosul i w okręgu Ludowej, krwawo odparto.

Front wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Wśród C. i K. wojsk nie zaszły żadne wydarzenia.

Z widowni włoskiej.

Wczoraj rano w odcinku Karstu nastąpił silny ogień artylerji nieprzyjacielskiej, który spotęgował się znacznie w okolicy Kossanjevicy. Jednak około południa, gdy nastąpiła niepogoda, znacznie osłabił.

Z widowni południowo-wschodniej.

Nad Vojusą trwał chwilami silny ogień artylerji nieprzyjacielskiej.

Zastępca szefa sztabu generalnego  
H o efer,  
marszałek polny porucznik.

## Więści z Rosji.

### Stanowisko polaków w Rosji.

„Ruskija Wiedomosti” dowiadują się, że rząd rosyjski wywiera nacisk na polaków, znajdujących się dziś na terytorjum rosyjskiem, ażeby założyli masowy protest przeciwko ogłoszeniu przez mocarstwa centralne Polski niepodległej.

Protest ten mają podpisać wszyscy działacze społeczni i polityczni oraz wszyscy uczeni polacy, bawiący w Rosji środkowej i wschodniej. W razie, gdyby przywódcy polscy odmówili żądaniu temu, mają być przedsięwzięte wszelkie kroki, mogące ich do tego zmusić.

### Metropolita Szeptycki pod dozorem ministrów spraw wewnętrznych.

„Riecz” donosi, że wobec niezadowolenia, wywołanego zarówno w kołach prawosławnych, jako też w sferach Stolicy Apostolskiej, z powodu internowania lwowskiego metropolity unickiego hr. Szeptyckiego w klasztorze rosyjskim, oddano dozór nad metropolitą ministrowi spraw wewnętrznych.

### Cenzura w Rosji.

Jak donoszą — według „Lok. Anz.” — dzienniki petersburskie z dn. 26 listopada, prezes ministrów, Trepow, zawiadomił cenzurę, że prawo przewodniczącego w Dumie, aby podawać lub nie mowy postów dumskich do wiadomości publicznej, wystarcza, aby nie dopuścić do ogłaszania mów niedogodnych, a więc cenzura nie powinna przeszkadzać ogłaszaniu takich mów, które zaakceptował przewodniczący w Dumie.



Zadania historyczne Rosji.

Now. Wrem. pisze w kwestji polskiej: Historycznym zadaniem Rosji, jako mocarstwa, jest przywrócenie wolności i narodowej samodzielności całej Słowiańszczyźnie zachodniej.

Interes państwowy rosyjski wymaga stworzenia samodzielnego organizmu politycznego na granicy zachodniej. Od polaków musimy oczekiwać też gruntownego przewartościowania ich poglądów, a mianowicie obok większego zaufania do Rosji, szczerzego zrzeczenia się wszelkich politycznych pretensji do pogranicznych obwodów białoruskich i mańrusko-rusińskich.

Odznaczenia w Legionach.

Według brzmienia ostatniego rozkazu głównej komendy armji austriacko-węgierskiej odznaczenia wojskowe otrzymali:

- 1) Order Żelaznej korony 3-ej klasy: podp. Mieczysław Norwid-Nengebauer.
2) Wojskowy krzyż zasługi 3-ej klasy—kapitanowie: Franciszek Sikorski, Kazimierz Łukowski i Tadeusz Jakubowski, rotmistrz Gustaw Dreszer-Orlicz, porucznicy: Włodzimierz Hellmann, Emil Czapliski, Mieczysław Rutkowski, Adam Durski-Trzasko, Wilhelm Rückenmann, oraz podpor. Tadeusz Skarga-Gaertig; b) za brawurowe pełnienie służby w obliczu nieprzyjaciela: kap. Zygmunt Dzwonkowski, Jan Jakubowski oraz por. Alojzy Przędziecki.

3) Srebrny medal zasługi: kap. Franciszek Kleberg, por. Juliusz Kleberg, oraz podp. Jerzy Zygmunt Rolecki.

- 4) Wojskowy Krzyż Zasługi na wstędze—kapitanowie: Michał Tokarzewski-Karaszewicz, Karol Udałowski, Ludwik Eydziatowicz. Porucznicy: Adam Ajdukiewicz, Bronisław Pieracki, Michał Zabdyr, Józef Gigiel, Stanisław Switalski, Aleksander Herfel, Kazimierz Zieliński, Włodzimierz Łapicki, Stefan Pomirski, Henryk Lewartowski. Podporucznicy: Tomasz Strózik, Marjan Ocetkiewicz, Jan Żaluska, Jan Służewski, Stefan Jazdyński, Wiesław Januszajtis, Tadeusz Król, Alfred Pastusenko, Jerzy Englisch, Maksymilian Landau, Tadeusz Zwiślocki, Karol Nowak, Tadeusz Smigielski, Jan Tyczyński, Juliusz Leski-Natanson, Kazimierz Kuczyński.

5) Lekarze pułkowi: starszy lekarz dr. Tadeusz Koźniewski, Ryszard Kunicki, Emil Bobrowski, Jan Koliątaj, Adolf Maciejsza i Mieczysław Jarosz.

6) Złoty Krzyż Zasługi z koroną — porucznicy: Gustaw Holubek i dr. Eugeniusz Malisz.

7) Złoty Krzyż Zasługi na wstędze—porucznicy: Rudolf Hoffman, Jan Ślaski, Władysław Artwiński dr. Bronisław Pawłowski i dr. Juliusz German.

Teatr Polski

CEGIELNIANA 63.

Dziś dn. 9 Grudnia o godz. 4 po poł. dla uczącej się młodzieży (ceny od 10-50 k.

Warszawianka Pierwotni St. Wyplaskiego. K. Ujejskiego.

Dziś, dnia 9 Grudnia o godz. 8 wieczorem

„SAWA“ dramat w 4 akt. Leonidas Andrejewa.

Jutro dn. 10 Grudnia o godz. 8 po poł.

„Krakowskie Zuchy“ wodewil w 4-eh aktach ze śpiewami i tańcami Stefana Turckiego.

Wiadomości bieżące.

— Pocztą do Serbji i Czarnogórze. Od dnia 10 listopada r. b. dozwolony jest ruch pocztowy między general-gubernatorstwem warszawskim a C. K. general-gubernatorstwami Białogrodu i Cetyni.

— Wiec polityczny robotników. W niedzielę, dnia 10 b. m., odbędzie się w Sali koncertowej Vogla przy ul. Dzielnej wiec polityczny na temat „Niepodległa Polska a robotnicy“.

— Wypadki. Na ulicy Widzewskiej około domu Nr. 150 tramwaj najechał na 53 letniego Lejbe G. i ciężko go poranił.

— Piekarnia miejska. (s) Od dnia wczorajszego piekarnia miejska przy ulicy Rzgowskiej, która została otwartą przez Komitet rozdziału mąki, poczęła wypiekać chleb na potrzeby szpitali i tanich kuchni, pozostających pod nadzorem Komitetu kuchni przy magistracie.

— Wydział kryminalny. W nocy z 29 na 30 listopada policja miejscowa znalazła na ulicy Lipowej worek z mydłem, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. W worku znajdowało się około 34 funtów mydła.

— Zebranie przedwyborcze w fabryce Geyera. Wczoraj odbyło się w fabryce Geyera przedwyborcze zebranie, zwołane przez Centralny Komitet Robotniczy, w sprawie wyborów do Rady miejskiej z VI Kurji.

— O patentach. (s) Patenty wydawane są przy 6-ju okienkach. Osoby które posiadają świadectwa przemysłowe od № 1—8000 zatwierdzone są przy okienkach 17 i 18, od № 8000 do 16,000 przy okienkach № 18 i 20 i od № 16,000 do 26,000 przy okienkach 21 i 22.

Zebranie przedwyborcze w fabryce Geyera.

Wczoraj odbyło się w fabryce Geyera przedwyborcze zebranie, zwołane przez Centralny Komitet Robotniczy, w sprawie wyborów do Rady miejskiej z VI Kurji.

Wobec odmowy przyjdum dopuszczenia do głosu mówców z Narodowego Komitetu Robotniczego powstało małe zamieszanie na sali, mimo to p. Waszkiewicz, sekretarz wyżej wymienionego Komitetu, sprostował pewne nieścisłości w przemówieniach przedstawicieli Polskiego Komitetu wyborczego i postawił jednocześnie wniosek domagania się przedłużenia czynności biur wyborczych do godz. 8-ej wiecz. a to celem umożliwienia robotnikom zapisywania się na listy wyborcze.

Wniosek ten jednogłośnie przyjęto.

O patentach.

(s) Patenty wydawane są przy 6-ju okienkach.

Osoby które posiadają świadectwa przemysłowe od № 1—8000 zatwierdzone są przy okienkach 17 i 18, od № 8000 do 16,000 przy okienkach № 18 i 20 i od № 16,000 do 26,000 przy okienkach 21 i 22.

Ze Stow. nauczycieli Chrzw. w Łodzi.

D. 26 listopada r. b. nastąpiło otwarcie Oddziału Stowarzyszenia w Tomaszowie Rawskim. Zarząd Oddziału stanowią: ks. Trzepakko (przewodniczący), pp. Byczkowski (wiceprzewodniczący), Fronik (sekretarz), Terpitowski (skarbnik) i Osiniński (gospodarz lokala).

Energja, z jaką sarsad przystąpił do zorganizowania pracy, wróży Oddziałowi pomyślny rozwój, który nie pozostanie bez wpływu na podniesienie poziomu szkolnictwa polskiego oraz stanowiska społecznego nauczycielstwa.

Jestto już czwarty oddział Stowarzyszenia.

Z Kola panien.

Ogólne zebranie Kola panien odbędzie się dn. 11 grudnia o godz. 6 i pół wieczorem w lokalu własnym przy ulicy Spacerowej Nr. 37.

Z biura zjedn. kooperatyw.

Z racji zbliżających się wyborów do Rady Miejskiej, ostatnie posiedzenie biura poświęcone było stanowisku, jakie wobec wyborów tych mają kooperatywy spożywcze.

Sprawę referował kierownik biura p. St. Dippel.

Wyjaśniwszy na wstępie różnicę, jaka zachodzi pomiędzy zakresem działalności parlamentu, jako ciała prawodawczego ogólnopństwowego, a pracą rady miejskiej, organizacji czysto lokalnej, powołanej wyłącznie do określonych zadań gospodarczych, podkreślił referent ogólnie przyjęte na Zachodzie Europy zasady apolityczności wyborów do ciał miejskich, gdzie do urn wyborczych stają nie organizacje polityczne, a związki i odpowiednie komitety, przemysłowcy, właściciele nieruchomości, kupecy, mieszczanie, zawody wyzwolone, robotnicy itp., którzy są kulturalnie, socjalnie i ekonomicznie zainteresowani w gospodarce miejskiej i na terenie Rady po za sprawami ogólnymi, dotyczącymi całego miasta, brosi, praw swoich i interesów stanowych.

W Łodzi poszczególne organizacje polityczne tworzą własne komitety i wystawiają swoje platformy agitacyjne, pod którymi pójdą do urn wyborczych.

Wobec takiego położenia, zdaniem referenta, kooperatywy, jako takie, nie mogą brać czynnego udziału w wyborach, ani też oficjalnie przez swoich przedstawicieli uczestniczyć w żadnym komitecie wyborczym i wspierać go meralnie i materialnie, gdyż groziłoby to przeniesieniem walki partyjnej na teren kooperatywy, co jest ze względów zasadniczych wręcz niedopuszczalne.

Wniosek ten przyjęto jednomyślnie. (D. L. Ztg)

Piekarnia miejska.

(s) Od dnia wczorajszego piekarnia miejska przy ulicy Rzgowskiej, która została otwartą przez Komitet rozdziału mąki, poczęła wypiekać chleb na potrzeby szpitali i tanich kuchni, pozostających pod nadzorem Komitetu kuchni przy magistracie.

Wypadki.

Na ulicy Widzewskiej około domu Nr. 150 tramwaj najechał na 53 letniego Lejbe G. i ciężko go poranił.

Z okna pierwszego piętra z domu Nr. 15 przy ul. Andrzeja, wypadł trzyletni Szioma R. W obydwoh wypadkach pierwszej pomocy udzielił Pogotowie.

Wydział kryminalny.

W nocy z 29 na 30 listopada policja miejscowa znalazła na ulicy Lipowej worek z mydłem, pochodzący prawdopodobnie z kradzieży. W worku znajdowało się około 34 funtów mydła.

Właściciel winien zgłosić się do Wydz.

Krym. Olgińska 5 Kom. II do Nr. 2 J. 3245/16 po odbiór.

W nocy 28 na 29 listopada skradziono gospodarzowi Janowi Ciechewiczowi we wsi Rzgowie dwa konie i mieszkańcowi wsi Ludwice — jednego konia.

Opis koni: Wałach sześciolatni, jasny kasztan z białą łatką na zadzie i z białą gwiazdką na czole; ciemno gnjada klacz lat dziesięciu. Konie te warte są 2,000 młk.

Ciemnognjada klacz sześciolatnia z białą łysiną wartości 1,200 marek.

Osoby, które mogą udzielić pewnych szczegółów o powyższej kradzieży, proszone są o zgłoszenie się do Wydziału Krym. Kom. II Nr. 3 J. 293/16.

W nocy z d. 21 na 22 listopada skradziono za pomocą włamania z domu przy ul. Łągiełnickiej 21: 15 funtów herbaty w paczkach po 2 i 4 luty.

(Na etykietach jest napis polski firmy Brzeziński). 400 sztuk cygar rozmaitych gatunków; 250 sztuk szwajcarskich „Flora“; 50,000 sztuk papierosów firmy: „Jasmatek“, „Noblesse“ i „Monopol“; 15 f. fasoli; 10 funtów grochu; 8 funtów mydła firmy „Hindke“, 15 funtów makaronów; 20 pudełek mydła firmy „Schicht“; funt tabaki rosyjskiej „Bakra“; 500 sztuk rosyjskich papierosów firmy Polakiewicz Nr. 1; 70 funt, świec i 30 funtów kaszy oraz 2 tuziny sieni. Wszystkie wartości 1000 rb. Uprasza się o nadsyłanie rzeczowych danych do wydz. krym. Olgińska Nr. 6, kom. 4 do aktów J. 7556/16.

W nocy 20 listopada skradziono za pomocą włamania z domu przy ul. Łągiełnickiej 21: 15 funtów herbaty w paczkach po 2 i 4 luty.

(Na etykietach jest napis polski firmy Brzeziński). 400 sztuk cygar rozmaitych gatunków; 250 sztuk szwajcarskich „Flora“; 50,000 sztuk papierosów firmy: „Jasmatek“, „Noblesse“ i „Monopol“; 15 f. fasoli; 10 funtów grochu; 8 funtów mydła firmy „Hindke“, 15 funtów makaronów; 20 pudełek mydła firmy „Schicht“; funt tabaki rosyjskiej „Bakra“; 500 sztuk rosyjskich papierosów firmy Polakiewicz Nr. 1; 70 funt, świec i 30 funtów kaszy oraz 2 tuziny sieni. Wszystkie wartości 1000 rb. Uprasza się o nadsyłanie rzeczowych danych do wydz. krym. Olgińska Nr. 6, kom. 4 do aktów J. 7556/16.

Teatr i muzyka.

Łódzka Orkiestra Symfoniczna.

Cetawie ze względu na osobę dyrygenta zapowiada się najbliższy koncert symfoniczny E. O. S., który odbędzie się w poniedziałek, d. 11 b. m. pod dyktando Teodora Rydera z Warszawy.

Fan Ryder znany jest francuskiej brytyce muzycznej, jako dyrygent opery w Lyonie. Nasi krytycy, mając już sposobność poznać p. Rydera, podczas prowadzenia w Warszawie opery Szopskiego „Lillie“, wyrażają się o jego talencie z wielkiem uznaniem. Bilety na koncert ten są do nabycia w biurze koncertowym „Friedberg i Koc“, Piotrkowska 90.

Teatr Polski (Cegielniana 63).

Dziś o godz. 8-ej wieczorem „Sawa“ L. Andrejewa.

W niedzielę o godzinie 3-ej po południu po cenach popularnych „Krakowskie Zuchy“, wodewil ze śpiewami i tańcami. Wieczorem zaś „Sawa“.

Od wtorku dyrekcja Teatru Polskiego rozpoczyna cykl arcydzieł literatury polskiej i obcej. Na pierwszy ogień pójdzie „Mazepa“—Słowackiego; w czwartek, 16 b. m., „Zemsta“—Aleksandra hr. Fredry; w obydwoh tych sztukach występuje gościnnie p. St. Knake-Zawadki, artysta Teatru „Rozmaitości“.

Koncert popularny

na wpisy dla niezdolnych uczenia i uczniów szkoły p. Cholewickiej odbędzie się jutro w Domu ludowym, przy ul. Przejazd Nr. 34. Na program złożą się: chóry pod batutą p. Wilkozewskiej, gra na skrzypcach panny Michałskiej i p. Budzyńskiego, śpiew, p. Matjatkówny, deklamacja pani Zasańskiej i Wiśniewskiej, jednoaktówka Fredry pod tyt. „Świeca zgasła“ w wykonaniu pani Zasańskiej i p. Sumiewskiego, a na zakończenie

odtańczony zostanie Krakowiak przez uczennice i uczniów szkoły p. Cholewickiej.

Początek o godz. 8 i po poł. Bilety w cenie od 1 rb. do 15 kp. nabywać można w kasie. Domu ludowego od g. 10 rano.

To i owo.

10 przykazań piękności.

Każda kobieta chciałaby niewątpliwie być jaknajpiękniejszą. Wszystkie pisma periodyczne bywają zarzucane listami, których główną osnową jest oczywiście pytanie: jak zostać piękną? Redaktorowie znajdują się w poważnych i niebezpiecznych opałach. Nie udzielić odpowiedzi na list nadobnej czytelniczki, to obraza majestatu niewieściego, utrata połowy czytelników i prenumeratorów.

Przed kilku laty jeden z redaktorów, znalazłszy się w tak krytycznym położeniu, po długich rozmyśleniach, dał na łamach swego pisma taką odpowiedź tym wszystkim czytelniczkom, które go zasympywały listami o wskazanie środków i sposobów zabezpieczających piękność. Poniżej przytoczamy dziesięć owych przykazań, jako niezawodne lekarstwo na zosłanie lub utrzymanie w dalszym ciągu piękności:

- 1) Nie siedź za dużo w pokoju, ale też nie wążęś się całymi dniami po ulicach i parkach. Przesiadując ciągle w domu, straciśz rumieńce, i będziesz powolną wędzień; świeże powietrze poza domem zrumieni ci buzię, czasem nawet więcej, aniżeli byś pragnęła.
2) Nie zapominaaj przy myciu, że się zmyje dokładnie mydło z twarzy i rąk; zresztą do mycia twarzy nie używaj zbyt wiele mydła.
3) W obcowaniu z najbliższymi sobie, miej zawsze minkę uprzejmą, zwłaszcza, jeżeli masz zapadłe policzki. Uśmiech zdobi kobietę, czyni ją sympatyczniejszą i piękniejszą.
4) Uważaj na żołądek, staraj się, by dobrze trawił.
5) Nie wychodź z mokrą twarzą i—rękomą na świeże, zimowe powietrze.
6) Nie pij nic gorącego, nie jedz także rzeczy zaprawnych silnie korzeniami, pieprzem i t. d.
7) Nie jedz potraw zbyt kwaśnych, tłustych, pieprzonych i gorących, ale też nie wyrzekaj się zupełnie kwasów i tłuszczu. Owoce, rośliny strączkowe, tak samo jak leguminy, przyczyniają się bardzo do wypięknienia. Natomiast spożywanie kwaśnych owoców wywołuje czerwoność nosa... Która z pań ma pryszczę, krosty i t. zw. zajady, nie powinna jeść dużo mięsa, natomiast niech je dużo słodkich owoców.
8) Jeżeli masz zwyczaj podczas spania przyciskać nos do poduszki, to śpij, nie chcąc się narazić na skrzywienie nosa, raz na jednym, raz na drugim boku, choć najlepiej jest sypiać na prawym boku.
9) Nie marszcz czoła; nie wytrzeszczaj oczu; nie krzyż nosem; nie biegaj z otwartymi ustami; nie politykuj.
10) Nigdy się nie gniewaj!



Najlepszy do pielęgnacji zębów. Cena: 1/2 oryginalny flakon, Marek. 2. 25. 1/2 „ flakonu Marek. 1. 2

SALA KONCERTOWA, Dzielna 18. Łódzka Orkiestra Symfoniczna. Poniedziałek, d. 11-go Grudnia 1916 r., o godz. 8 wiecz. (Abonamentowy) X-ty (Abonamentowy) KONCERT SYMFONICZNY Dyrygent TEODOR RYDER Kapelmistrz Opery Warszawskiej. W programie: P. Czajkowski Symfonia № 5, Ed. Lalo Uwertura „Le Roi d'Ys“ R. Schuman. Uwertura „Manfred“ J. Sibelius „Karnawał paryski“. Ceny zwykłe. Bilety do nabycia w Biurze Koncertowym „Friedberg i Koc“, Piotrkowska 90. Kasa wieczorowa w dzień koncertu przy Sali Koncertowej otwarta o g. 6 w.



**GRAFOLOGJA.**

Odpowiedzi na pytania.

**INFORMACJE:**

M. M. 100. Pan XX. jest oszczęd-  
nym ale nie skąpym.

B. 783. Bardzo szczerą, ale bynaj-  
mniej nie naiwną.

"Taty". Dumna ze swych zalet, ale  
zarozumiałości nie widać.

Łódź 1. Najwybitniejsze trzy cechy:  
Srednia inteligencja, umysł praktyczny  
brak współczucia dla innych.

**CHARAKTERYSTYKI:**

P. St. K. r. Prowadzi nieprawidło-  
we życie.—Wielka czułość.—Pozostać chce

przy swych przekonaniach.—Uparty w pe-  
wnym kierunku.—Niezadowolony ze swe-  
go bytu.—Duch produkcyjny.—Energja  
niekiedy gwałtownie występuje.—Chęć do  
walki.—Lubi rozkosze życia.—Potrafi in-  
nych podejść.—Niejedno ukrywa.

P. M. Ma. W postępowaniu rozważ-  
na.—Niekiedy rezolutna.—Wielka łagod-  
ność.—Lubi dużo rozmyślać nad zagadnie-  
niami swego życia.—Nierówna wola.—Pe-  
wna umiejętność w udawaniu.—Posiada za-  
mało woli do przeprowadzania swych za-  
miarów.—Lubi w życiu używać wykrętów  
i wybiegów.—Lubi wygody.—Petulna i ła-  
godna.—Skłonność do samobójstwa.

P. L. Mi. Brak akuratacji przy spe-  
rianiu swych obowiązków.—Często postu-

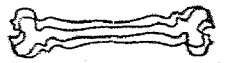
guje się w życiu kłamstwem.—Za wiele  
też się oddaje swej namiętności.—Wichrzy-  
ciel, niespokojny, napaśniczy.—Charakter  
gwałtowny, ale umie okazać delikatność.—  
Bywa zarozumiałym.—Lubi wykrety i wy-  
biegi.—Jest przesadny, miewa urojeńia,  
które dojść mogą do zbroczenia umysłu.

P. Z. F. Charakter stały.—Energja  
złagodzona jest przez wielką życzliwość  
dla uciśnionych.—Umie być bardzo przeje-  
mym, towarzyskim i wesołym.—Sprytny i  
uzdolniony.—W myślach swych umie być  
skrytym, ale w ogólności lubi swoje zda-  
nie wypowiedzieć otwarcie.

Szewcowi. Przeświadczenie o swej  
sile i wyższości, z czego wynika pewność  
siebie.—Przedsiębiorczość i rychłość.—

Łatwe pojmowanie i przyswajanie sobie  
nowych pojęć.—Rozmowność, lecz równo-  
ześnie umiejętność ukrywania swych  
myśli.

Ukrainka. Wielka wrażliwość.—Łękką  
wość.—Przebiegłość.—Natura kapryśna,  
zawzięta.—Chętnie krytykuje innych.—  
Niekiedy logika ustępuje przed pewnymi  
ideami.—Lubi obserwować, aby wyszukać  
nadarzającą się okazję na swoją korzyść.—  
Zdolność do lawirowania.—Taji i zwykle  
uiewodwiera.



**Teatr POPULARNY Konstanyńska 16.**

Zrzeszenie Artystów Polskich

Jutro dn. 10 Grudnia og. 7 i pół wiecz.

Benefis p. Liny Śniatyńskiej.

**"MŚCICIEL"**

Dramat narodowy w 3 akt. J. Germana.

Jutro o godz. 3 po południu

**"CHATA ZA WSIĄ"**

Sztuka w 5 aktach ze śpiewami i tańcami  
Galasiewicza i Mellerowej.

Bilety wcześniej do nabycia w cukerni W-go Ulricha (róg Zielonej i Piotrkowskiej), w dniu zaś wi-  
dowiska w Sobotę od 5 w kasie teatru, w Niedzielę zaś od 10 rano w kasie teatru do końca widowiska.

**Sala Koncertowa**

Dzielnia № 18.

Żydowskie Tow. Szkoln.  
i oświaty Ludowej.

Dziś, d. 9 grudnia r. b. o godz. 8-iej wiecz. odbędzie się

**WIELKI KONCERT**

z udziałem  
**Eli Kochańskiego** (Cello), **K. Kelter** (śpiew), Warszawa  
przy fortepianie **Zygmunt CUBE.**

Bilety do nabycia w księgarni A. Straucha, Dzielnia 16, w dzień koncertu przy kasie Konc. Sali

**CHOROZY**

którzy cierpią na **chroniczny kaszel**, mogą zupełnie wyleczyć się, o ile używają

**FAGOSOL**

Po kilku dniach użycia **FAGOSOLU**, kaszel,  
zaflegmienia znikają.

Lekarze zalecają **Fagosol** z dobrym skutkiem przy bronchicie, suchotach, koklusz, oraz  
astmie. **FAGOSOL** dostać można w aptekach i składach aptecznych.

**"JÄGOR"**

antyseptyczny środek na łupież, chroni włosy od wypadania. Na składzie  
w aptekach:

M. Pietrzykowskiego, ulica Aleksandrowska № 37.

J. Pogonowskiego, ulica Piotrkowska № 115.



**Niebywała okazja!**

Począwszy od środy d. 6-go b. m., urządzona została  
**wielka wyprzedaż wysortowanego dam-  
skiego, męskiego i dzieciennego obuwia, również najno-  
wszych fasonów pierwszorzędných firm warszawskich  
po niebywale niskich cenach,**

do dnia **24-go Grudnia** Uwaga: **Łódź, Piotrkowska 45 H. FÖRSTER.**  
proszę się przekonać!

Utwarcie sezonu zimowego.

**Kino-teatr "SYRENA" Aleksandrowska 37.**

Dziś, 9 Grudnia i jutro 10 Grudnia w Kinema-  
tografie domonstrowany będzie po raz pierwszy  
w Łodzi sensacyjny dramat

**Zemsta zakochanej**

**"Gorąca krew"**

i inne ciekawe obrazy.  
nad Program: Występ słynnego czarnoksię-  
nika p. J. Kurzyńskiego, który między in-  
nymi pokaze **Apoteozę Polski.** Ceny miej-  
sca o godz. 2 pp. 10 k. 15 i 20 kop.

**Pomocnica aptekarska**

(chrześc.)

(dyplom Uniw. warszaw.)

z odbytą praktyką w aptece Malinow-  
skiego w Warszawie, z roczną samo-  
dzielną pracą w aptece wiejskiej

**poszukuje zajęcia**

Łask. zgłoszenia w Administr. "Gazety"  
pod "Pomocnica aptekarska"

Od 1-go Stycznia 1917 r. potrzebny

**LOKAL**

odpowiedni na Klub, składający się  
z większej Sali i 3-ch lub 4-ch poko-  
jów z kuchnią, w centrum miasta.

Oferty w Redakcji sub "Klub".

**Specjalista**

**Dr. L. PRYBULSKI**

przeprowadził się na **Zawadzka № 1,**  
róg Piotrkowskiej, do domu Sztebiera,  
**chOROZY zewnĘTRZNE, skÓRNE I WŁOSÓW**  
przyjmuje od 8—11. od 4—9. Panie od 5—6 p.p

**Pierwsza**

**+ chrześcijańska lecznica +**

chorób zębów i jamy ustnej.  
teraz **Mikołajewska 33** róg Ewan-  
gelińskiej  
Najlepsze **ZĘBY** sztuczne i plomby  
Leczenie homeopatyczne. Od 9 r. do 6 wiecz.

W nauce, handlu, w podróży

**LODZKA ESPERANTO SOCIETY**  
**ESPERANTO**

zawsze dobrze służy.

Nauka kompletna rubli 2 (dwa).  
**Łódzkie Esperantkie Towarz. Długa 90.**  
Zapi y codz. od 8—10 wiecz.

We wszystkich księgarniach sprze-  
daje się dzieła pedagogiczne **REUSSNERA** do  
bardzo przedkij i najłatwiejszej nauki języków  
obcych w **Szkole i Domu bezpłacie** bo  
bez nauczyciela, z objaśnieniem wymowy i  
kij ozem, pod tyt:

**S amouczek**

Polsko-Niemiecki kurs wstępny (Elemen-  
tarz) po: fen 15, 35, 75 i 1.25; kurs  
I-y mk. 2.50, — kurs II-gi mk. 4.50; **Po-  
lsko-Niemiecki** po: 15, 35, 75, 1.25  
i mk. 5.50; **Polsko-Francuski** kurs  
I-szy mk. 3, — kurs II-gi mk. 7.25; **Po-  
lsko-Angielski** kurs I-szy mk. 2, kurs  
II-gi mk. 3; **Polsko-Ruski** po fa. 15  
35, 75, mk. 1. 25, 3.50 i 4.50; **Niemiecko  
Polski dla Niemców** zeszyty po 30 f-  
Nakładów tora (Reussnera) **Złota 6, Warszawa**  
który wysyła zeszyty próbne i cenniki gratis.

**Skład Futer**

**A. Bromberg**

**Łódź, Piotrkowska 31, I piętro.**

Poleca Sz. Klienteli obficie za-  
opatrzonej skład gotowych i  
surowych

**FUTER**

Uwaga: Wszelkie roboty i zamówienia są  
wykonane we własnych pracowniach  
pod osobistym moim kierunkiem i jak-  
najstaranniej wykończone.

**Nowa umywalka**

z wodociągiem, odpowiednia dla lekarza  
dla szpitala, restauracji i t. p. okazjnie  
**tanio do sprzedania.**

Wiadomość w administracji "Gaz. Łód k."

**Tanio**

**Do sprzedania**

używana maszyna do krajania papieru. Wia-  
domość w Drukarni "Gazety Łódzkiej"  
Przejazd 8.

**Artysta - Malarz**

(maluje portrety)

S. Andrzejewski przyjechał  
z **MONACHJUM,**  
udziela lekcji rysunku i malarstwa  
**ANDRZEJA 7. — ANDRZEJA 7.**

**Adwokat**

**L. Dzieńiakowski**

przeprowadził się na ul. Piotrkowską № 16,  
przyjmuje sprawy sądowe, udziela porad pra-  
wnych, jak również redaguje skargi i wszel-  
kie podania.

**DRENY**

Doskonale wykonane  
dostarcza

**M. PERKIEWICZ**

Tonwerke Ludwigsberg  
Post Moschin (POSEN).

**OGŁOSZENIA DROBNE:**

**A ! A ! A ! A ! A ! Mebli**

oibrzymi wybór nowych, okazjnych: Stołowa  
sypialne, salony, biurka, biblioteki, szafy, Oko-  
many. Łózka metalowe, krzesła gięte. Wobec  
zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej  
Magazyn Mebli, Widyłystawa Romiszowskiego  
Piotrkowska 116-I piętro front

**Atrament Glińskiego**

skład fabryczny. Łódź Mikołajewska 34

Bezwarunkowo 5 lat można nosić ubranie z  
martejału "Amerykańska Skóra". Różne do-  
skonale spódnie od 3 50, Piotrkowska № 145-34

**Najodpowiedniejsze podarunki gaia**  
zdkowe. Korzystajcie z okazji. Z powodu  
likwidacji interesu **nabyć można** różne resz-  
ki z męskie, damskie ubrania i okrycia jakrów-  
niaz różne barchany, chustki zimowe, wełniane  
watafny i podszewki. Łódź, Widzewska № 40  
m. 10 front II piętro na prawo. **Ceny niskie**  
lecz stałe.

**Prośby, skargi** Kon. prawny Gersdorf

Piotrkowska 81.

**Pierwsza chrześcijańska sourtownia**  
tanio pierze, chemicznie czyści, Odświeża  
nicuje i reparauje garderobę męską. Kupuje  
również używaną garderobę. **J. Wojciechow-  
ski i Ska. Główna 32.**

Poszukuje się woznego inkasenta z gwarancją.  
Oferty w Redakcji "Wożny-inkasent".

Pokój umebłowany z opałem i usługą niedrogo  
tamże obiady smaczne i obficie. **Skerowa**  
№ 15.

**Pianino** używane kupię niedrogo. Wido-  
mość: Przejazd № 16.—Skład Po-  
sciełł.

Potrzebny współnik z 1000 rb. adres w Gaz.  
Łódzkiej.

Tanio: przerabia, odświeża, reparauje, czyści,  
pierze chemicznie i farbuję garderobę mę-  
ską. Sourtownia Chrześcijańska, Piotrkowska 174

**Zagubione dokumenty.**

Antoni Łagowski zgubił paszport niemiecki  
wydany przy ul. Ewangelickiej 10.

Bine Cowa zgubiła paszport niemiecki, wyda-  
ny w Łódzi.

Heleny Szadura zgubiła paszport wydany z m.  
Łódzi.

Józefa Frontczak zgubiła paszport niemiecki,  
wydany przy ul. Aleksandrowskiej.

Janina Kamińska zgubiła paszport niemiecki,  
wydany przy ul. Przejazd № 1

Marianna Krawiec zgubiła paszport niemiecki,  
wydany przy ul. Przejazd № 1.